

Metody wychowawcze, które nie działają.

Zostając rodzicem za wszelką cenę chcemy być najlepsi. Czytamy wiele poradników, słuchamy bardziej doświadczonych osób, staramy się robić wszystko jak najlepiej. Zaczynamy wprowadzać odpowiednie metody wychowawcze, aby wychować nasze dziecko na jak najlepszego człowieka. Niestety obok metod skutecznych i polecanych możemy również znaleźć takie, które nie dość, że nie przyniosą rezultatu, to jeszcze szkodzą dzieciom i rodzicom.

Na początku całą naszą uwagę pochłania pielęgnacja maluszka. Gdy dziecko podrośnie pojawiają się nowe wyzwania. Staramy przekonać je by np. zjadło obiad, ubrało buciki, posprzątało zabawki, bądź żeby np. nie bawiło się pilotem itp. Metod wychowawczych które nam w tym pomogą jest sporo, jednak są wśród nich również takie które nam tylko zaszkodzą. Oto kilka z nich.

Metoda wychowawcza nr 1 – podniesiony głos

Dzieci potrafią swoim nieodpowiednim zachowaniem wyprowadzić z równowagi swoich rodziców. Jednak nikomu tak jak rodzicom, nie zależy na dobru ich pociechy. Dlatego warto powściągać emocje. Krzykiem, złością, wпадaniem w furję, można malucha przestraszyć przez co straci zaufanie do najważniejszych dla siebie osób. Powtarzanie takich zachowań powoduje, że dziecko czuje się upokorzone, traci wiarę w siebie. Może też zacząć zachowywać się gorzej. Osiągniemy zupełnie inny cel od zamierzonego.

Metoda wychowawcza nr2 – wyręczanie

Żyjemy w ciągłym pośpiechu. Brakuje nam czasu na praktycznie wszystko. Wiadomo, że założenie bucików czy bluzki, przez malutkie rączki naszego dziecka, może trwać bardzo długo. Mama robi to dużo szybciej i lepiej. Jednak czy dzięki takim praktykom nasze dzieci staną się samodzielne? Czy poradzą sobie z ubraniem butów w przedszkolu, gdzie nie ma mamy, a za to jest jeszcze kilkanaście innych dzieci? Może być trudno. Jako rodzice musimy stwarzać sytuacje takie które będą uczyły dzieci samodzielności, aby potrafiły sobie poradzić w każdej sytuacji.

Metoda wychowawcza nr3- ustępstwa

Czyli brak konsekwencji. „Dziś dla świętego spokoju pozwolę mu pójść spać bez umycia zębów, już nie mogę słuchać jak się o to wyłącza” pewnie nie jednemu rodzicu czasem nasunął się pomysł, aby trochę odpuścić, dla chwili spokoju. Jednak czy słusznie, czy czasami można? Jeśli chcemy nauczyć nasze pociechy dbać o zęby, musimy być konsekwentni, niezadowolone naszego dziecka to nie powód, aby odpuszczać. Jeszcze wiele rzeczy może im się nie podobać „bo tak”. Rodzic musi być wytrwały i nie może ustępować w takich sytuacjach.

Metoda wychowawcza nr4- szantaż

„Jeśli zjesz obiad, dostaniesz lizaka” - te słowa znane są chyba wszystkim rodzicom. Metoda ta na początku zapewne działa, gdyż dzieci lubią nagrody. Jednak naszym zadaniem jest przekonać malucha do tego, że np.. jedzenie jest nam bardzo potrzebne i do tego bardzo smaczne. Nie jest to przykry obowiązek za który powinien dostać nagrodę, a ważna czynność której powinien się poddawać z przyjemnością.

Metoda wychowawcza nr5- kara

Wydaje się być bardzo prostą metodą. Dam dziecku karę i od razu zapamięta co wolno, a czego nie. Jednak czy rzeczywiście tak będzie? Czy ukarany maluch będzie wiedział co zrobił źle? Z dzieckiem musimy rozmawiać, musimy mu tłumaczyć, kara nie wyjaśni dziecku jego nieodpowiedniego zachowania. Kara zniechęci malucha do nas . Dziecko motywujemy do odpowiedniego zachowania, nasze uznanie, zadowolenie i pochwała za zrobienie czegoś dobrze , jest dla malucha najcenniejsze i najbardziej zrozumiałe.